

Arkadiusz Ptak

Kapitał społeczny sołtysów

Streszczenie: Celem artykułu było określenie poziomu kapitału społecznego sołtysów. Za jego wskaźnik uznano tylko ich formalne członkostwo w organizacjach pozarządowych oraz w partiach politycznych. Przyjęto założenia teorii kapitału społecznego w ujęciu Pierre'a Bourdieu.

Badania empiryczne przeprowadzono na przełomie 2014 i 2015 r. w dwóch, różniących się pod względem historycznym, społecznym i historycznym województwach: lubelskim oraz wielkopolskim. Złożyły się nań wywiady z 380 sołtysami oraz kwestionariusze wypełniane przez pracowników urzędów gmin. Badanie wykazało wysoki poziom kapitału społecznego polskich sołtysów, który jednak ma określoną specyfikę. Działalność *stricte* społeczna (np. w organizacjach pozarządowych) jest zdecydowanie wyższa (ok. 70% badanych sołtysów deklaruje członkostwo w takiej organizacji) niż działalność o charakterze politycznym (15% sołtysów należy do partii politycznych). Czynnikiem determinującym poziom kapitału społecznego sołtysów jest przede wszystkim aktywność społeczna rodziców. W przypadku członkostwa w Lokalnych Grupach Działania wpływ miało wykształcenie oraz źródło utrzymania. Natomiast działalność sołtysów w partiach politycznych była skorelowana z płcią, wiekiem oraz aktywnością zawodową. Wysoki poziom kapitału społecznego i rozwinięta sieć powiązań sprzyjają osiągnięciu przez sołtysów sukcesu w rywalizacji wyborczej na wyższych szczeblach władzy. Ponad 70% z nich, biorąc udział w rywalizacji wyborczej do rady gminy, osiąga wyborczy sukces i wybierana jest na radnego. Wyższym poziomem kapitału społecznego dysponowali sołtysi z Wielkopolski.

Słowa kluczowe: kapitał społeczny, sołectwa, jednostki pomocnicze gmin, władza lokalna, lokalne elity władzy.

1. Wprowadzenie

Sołectwa w Polsce są jednostkami pomocniczymi samorządu gminnego. Realizują wyłącznie te zadania własne gminy, które zostały im przekazane przez lokalne władze samorządowe (rady gmin). Sołectwa nie posiadają jednak atrybutów samorządowych gmin, a mianowicie osobowości prawnej, zdolności prawnej czy też

Dr hab. Arkadiusz Ptak, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa, aptak@irwirpan.waw.pl.

zdolności sądowej, wydatkowane zaś przez nie środki finansowe cały czas pozostają środkami gminy. Dotyczy to również uruchomionego w 2009 r. tzw. funduszu sołeckiego (zob. Ptak 2015). Wydatkowanie środków przez sołectwo podlega kontroli nie tylko organów gminy (wójta, rady gminy), ale również państwowych organów kontroli (Najwyższej Izby Kontroli oraz Regionalnych Izb Obrachunkowych). Z drugiej strony sołtys, będący organem wykonawczym sołectwa, jest wybierany przez ogół mieszkańców wsi (w głosowaniu tajnym i bezpośrednim, najczęściej podczas zgromadzenia mieszkańców) i w żaden sposób nie podlega władzom gminy. Jego wybór nie wymaga zatwierdzenia przez wójta (lub inne władze administracyjne), tak jak to miało wielokrotnie miejsce w przeszłości. W aktach prawnych stanowionych przez Sejm RP bądź inne organy szczebla centralnego nie określono również konkretnych kompetencji sołtysa. Formalny status sołtysa określony jest *de facto* w statutach jednostek pomocniczych, które są stanowione przez poszczególne rady gmin. Pozostaje jeszcze sfera działań (zjawisk) nieformalnych, które w znacznym stopniu mogą determinować jego rolę oraz znaczenie w lokalnym środowisku.

Analiza wybranych statutów sołectw¹ ukazuje trzy kategorie kompetencji i obowiązków sołtysów. Pierwsza charakteryzuje organy wykonawcze każdej władzy publicznej. Należą do niej m.in.: realizowanie uchwał i wniosków zebrania wiejskiego, reprezentowanie sołectwa na zewnątrz, zwoływanie zebrań wiejskich i posiedzeń rady sołeckiej, gospodarowanie mieniem sołeckim. Druga kategoria określa pozycję i rolę sołtysa w relacjach z władzami gminnymi. Wśród rozwiązań statutowych wystąpiło np. zobowiązanie sołtysa do udziału w naradach zwołanych (organizowanych) przez wójta, udział w sesjach rady gminy, organizowanie spotkań z radnymi i komisjami rady gminy, zgłaszanie wniosków do organów gminy, współpraca z osobami kierującymi działaniami ratowniczymi na obszarze sołectwa, opiniowanie, w zakresie wskazanym przez wójta, wniosków mieszkańców sołectwa o udzielenie ulg i zwolnień z podatków oraz opłat stanowiących dochody gminy. Natomiast trzecia kategoria to ogólne, bardzo często trudne do empirycznego zbadania i uchwycenia, kompetencje, które jednak, gdy są przez sołtysa realizowane, mogą wskazywać, że jest on faktycznym lokalnym liderem, a nawet ważnym aktorem lokalnej polityki. Do tego obszaru należą np. sprawy związane z wykorzystaniem aktywności mieszkańców, pełnienie roli męża zaufania w miejscowym środowisku, występowanie z wnioskami dotyczącymi potrzeb sołectwa i jego mieszkańców oraz prowadzenie działalności interwencyjnej, organizowanie

¹ Analizie poddano po jednym, losowo wybranym statucie sołectwa z każdego powiatu ziemskiego badanych województw. Z lubelskiego było to 20 statutów, z wielkopolskiego zaś – 31. Nierzadko jednak to rady gminy nadawały statuty poszczególnym sołectwom, nawet w jednej uchwale. Stąd statuty sołectw w danej gminie w zasadzie nie różnią się od siebie.

i koordynowanie przedsięwzięć oraz inicjatyw społecznych mających na celu poprawę warunków życia społeczności sołectkiej czy też informowanie mieszkańców sołectwa o wszystkich sprawach istotnych dla niego i dla całej gminy.

W powszechnej opinii sołectwa w Polsce nie stanowią istotnej części lokalnego systemu władzy, głównie z uwagi na zakres realizowanych zadań, małe zaangażowanie mieszkańców w sprawy sołectwa oraz niewielkie środki finansowe będące w dyspozycji tychże jednostek. Prowadzone przez autora badania, których ustalenia zostały przedstawione również w niniejszym tekście, nie potwierdziły jednak w całości tych opinii. Sołectwa, po spełnieniu pewnych warunków, mogą pełnić ważną rolę w lokalnym systemie władzy, sam zaś sołtys może być ważnym aktorem lokalnej polityki (Ptak 2016).

2. Perspektywa teoretyczna i problem badawczy

Ramy teoretyczne badań wyznacza teoria kapitału społecznego, której autorami są Pierre Bourdieu, James Coleman oraz Robert Putnam. Ważny wkład w jej rozwój wnieśli również Francis Fukuyama, Pamela Paxton, Nan Lin czy też Michael Woolcock.

Nie stworzono jednej teorii kapitału społecznego ani tym bardziej jednoznacznej definicji tego pojęcia. Tym, co różnicuje poszczególne podejścia w badaniach nad kapitałem społecznym, jest m.in. kwestia rozstrzygnięcia, czy kapitał społeczny stanowi kapitał jednostki, czy też zbiorowości; w jaki sposób dokonywać pomiaru kapitału i jakie wskaźniki wykorzystywać do badań oraz jakie funkcje pełni kapitał społeczny. Elementami łączącymi większość definicji kapitału społecznego jest zagadnienie zaufania oraz sieci społecznych.

Systematyzując prowadzone dotychczas badania nad kapitałem społecznym, można wyodrębnić trzy tradycje intelektualne w ujmowaniu tej teorii (zob. Frykowski, Starosta 2008, s. 34–38). Pierwszą z nich jest tradycja strukturalna. W tym nurcie badań mieszczą się poglądy m.in. Bourdieu oraz Lin. Kapitał społeczny jest przede wszystkim zasobem indywidualnym, a jednostka dysponuje zarówno zasobem osobistym (dobra materialne i symboliczne), jak i społecznym (uzyskuje dzięki relacjom z innymi). Posiadane zasoby zawarte w sieciach społecznych ułatwiają jednostce przepływ informacji, wzmacniają społeczną kontrolę jednostkowych działań oraz dają świadectwo wiarygodności, dzięki czemu jednostka ta uzyskuje dostęp do dodatkowych zasobów. Drugie ujęcie kapitału społecznego określane jest mianem ujęcia normatywnego. W tym nurcie badań mieszczą się poglądy m.in. Putnama oraz Fukuyamy, a kapitał społeczny jest zasobem zbiorowym i „[...] odnosi się do takich cech organizacji społeczeństwa, jak zaufanie, normy i powiązania, które mogą zwiększyć sprawność społeczeństwa, ułatwiając skoordynowane działania”

(Putnam 1995, s. 258). Trzecie ujęcie łączy tradycję strukturalną i normatywną, a głównymi przedstawicielami tego nurtu są Coleman oraz Paxton.

Powszechnie wyróżnia się trzy typy kapitału społecznego: wiążący (integracyjny, wewnątrzgrupowy) i pomostowy (podział zaproponowany przez Putnama) oraz łączący (typ wyróżniony przez Woolcocka). Dla Putnama podstawowym kryterium dzielącym kapitał wiążący od pomostowego jest promień zaufania (bez względu na charakter grupy). Pierwszy z kapitałów ma charakter ekskluzywny i występuje w małych strukturach społecznych, głównie w rodzinie, grupie rówieśniczej czy sąsiedzkiej, ale także w grupach sformalizowanych i służy przede wszystkim realizacji partykularnych celów. Wzmacnia również homogeniczność grupy. W konsekwencji ten typ kapitału może mieć szkodliwe skutki w skali makro. Charakter inkluzywny ma kapitał pomostowy i odnosi się do dalszego grona osób, z którymi wchodzi się w interakcję. Nie jest to pojedyncza grupa społeczna (np. rodzina), ale np. lokalna społeczność i organizacje tam działające (poziom mezo). Eliminowane są więzi międzyludzkie o podłożu emocjonalnym, zastępowane relacjami między władzą lokalną a mieszkańcami oraz pomiędzy poszczególnymi grupami interesów. Inkluzywność kapitału społecznego typu pomostowego pozwala przekraczać dystans między różnymi kategoriami dzielącymi ludzi. Poza społeczność lokalną sięga koncepcja kapitału łączącego Woolcocka. Ekspozuje się w tej koncepcji przede wszystkim element związany z dostępem do władzy. Jednostka dysponuje kapitałem z racji jej bezpośrednich powiązań z osobami zajmującymi ważne pozycje w strukturach władzy na poziomie mezo i makro (Frykowski, Starosta 2008, s. 43–47).

Istnieje również wiele prób badań nad kapitałem społecznym oraz propozycji jego pomiaru. Na ogół opisuje się go przez liczne wskaźniki, ale spotkać można też badania, gdzie jego zasoby szacuje się na podstawie jednego–dwóch wskaźników.

Na gruncie polskim, w kontekście problematyki poruszanej w tekście, np. Maria Halamska, rekonstruując kapitał społeczny wsi, wykorzystwała następujące wskaźniki: uczestnictwo organizacyjne, zaufanie i solidarność, współdziałanie, informacja i komunikacja, integracja i inkluzja społeczna oraz poczucie podmiotowości (Halamska 2008, s. 81–104). Z kolei Barbara Fedyszak-Radziejowska w prowadzonych badaniach empirycznych zastosowała takie zmienne, jak: zaufanie, gotowość do współpracy, poczucie wpływu na otaczającą rzeczywistość, aktywność na rzecz własnego środowiska, przynależność do organizacji, obecność niezależnej prasy, frekwencję wyborczą oraz poparcie dla integracji europejskiej (Fedyszak-Radziejowska 2006, s. 81–95). Natomiast w badaniach kapitału społecznego regionu łódzkiego przyjęto sieciowy komponent kapitału społecznego, w którym były następujące elementy sieci: wielkość sieci, częstotliwość kontaktów w sieci, pozycyjne atrybuty sieci oraz funkcje sieci kontaktów społecznych. Każdemu komponentowi przypisano

odpowiednie wskaźniki empiryczne. W sumie analizowano aż 13 wskaźników (zob. Starosta 2012, s. 186–187).

Na potrzeby badania kapitału społecznego polskich sołtysów wykorzystano założenia teorii (koncepcji) autorstwa Bourdieu. W jego ujęciu kapitał społeczny to „[...] zbiór rzeczywistych i potencjalnych zasobów, jakie związane są z posiadaniem trwałej sieci mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanych związków wspartych na wzajemnej znajomości i uznaniu lub, inaczej mówiąc, z członkostwem w grupie, która dostarcza każdemu ze swych członków wsparcia w postaci kapitału posiadanego przez kolektyw, wiarygodności, która daje im dostęp do kredytu w najszerszym sensie tego słowa”. Bourdieu oprócz kapitału społecznego wyróżnia również kapitał ekonomiczny (np. pieniądze i inne zasoby materialne) i kulturowy (np. wiedza, umiejętności, erudycja, ogólny poziom kompetencji kulturowej), które uzupełniane są przez kapitał symboliczny (prestiż, reputacja, sława) oraz polityczny (szczególna forma kapitału społecznego, występująca głównie w społeczeństwach typu sowieckiego) (za: Trutkowski, Mandes 2005, s. 51–52).

Koncepcja kapitału społecznego Bourdieu opiera się na kilku założeniach. Przede wszystkim kapitał społeczny to zasób (atrybut) poszczególnych jednostek (a nie wspólnoty) i jako taki jest przede wszystkim dobrem prywatnym, a w mniejszym zakresie dobrem publicznym (jak w innych ujęciach kapitału społecznego). Po wtóre kapitał społeczny może mieć formę zasobu materialnego i niematerialnego, a także być zarówno pozytywny, jak i negatywny. Innym ważnym elementem, na który wskazuje Bourdieu, jest źródło kapitału społecznego. Stanowią je przede wszystkim sieci powiązań i relacje jednostki oraz jej pochodzenie społeczne. Bourdieu zakłada również, że niektóre jednostki z racji posiadanego kapitału społecznego (oraz innych form kapitału) są mniej lub bardziej uprzywilejowane.

Jednostkowy wymiar kapitału społecznego trafnie charakteryzuje Piotr Sztompka: „[...] to kontakty, znajomości, sieci powiązań rodzinnych i towarzyskich. Jeżeli ktoś ma więcej takich powiązań, to może to przełożyć na inne przewagi: łatwiej mu zdobyć lepszą pracę, dowiedzieć się o jakichś nieznanym innym możliwościach inwestycyjnych, zyskać pomoc i wsparcie w kłopotach, zdobyć wpływy, a nawet podwyższyć prestiż, dzięki pojawieniu się w takich kręgach zjawiska «wzajemnej adoracji» i klikowej reklamy” (Sztompka 2002, s. 368).

Cel badania to pomiar poziomu kapitału społecznego sołtysów. Sposób definiowania kapitału społecznego zdeterminował wybór wskaźników, jako które przyjęto formalne członkostwo sołtysów w organizacjach społecznych oraz partiach politycznych. Te organizacje mają różny społeczno-przestrzenny zasięg, co pozwala wnosić, że przynależność do nich generuje różne rodzaje kapitału społecznego: kapitał wiążący wytwarza większość wiejskich organizacji o lokalnym, wręcz

soleckim zasięgu, jak koła gospodyń wiejskich, kółka rolnicze czy rady parafialne, a pomostowy i łączący – partie polityczne oraz lokalne grupy działania.

Dobór wskaźników służących do pomiaru poziomu kapitału społecznego sołtysów nie był przypadkowy, są to bowiem główne formy obywatelskiej aktywności w demokratycznym państwie. Dodatkowo zebrane w toku badań dane o sołtysach zostały skonfrontowane z danymi uzyskanymi podczas innych ogólnopolskich badań (Diagnoza Społeczna), danymi Państwowej Komisji Wyborczej oraz Głównego Urzędu Statystycznego. Z uwagi na specyfikę badań w środowisku wiejskim tam, gdzie istniała taka możliwość, porównywano uzyskane wyniki z reprezentatywnymi wynikami badań dla wszystkich mieszkańców wsi. Uzupełnieniem poszukiwania źródeł kapitału społecznego sołtysów jest badanie ich środowiska rodzinnego, głównie zaangażowania rodziców w działalność społeczną. Wadą przyjętej metody pomiaru kapitału społecznego pozostaje niewątpliwie brak informacji na temat faktycznego zaangażowania sołtysów w działalność organizacji (partii politycznych), jak również ich nieformalnych kontaktów.

Przyjęto tezę, że sołtysi mają wysoki poziom kapitału społecznego, który z kolei jest konwertowany w kapitał polityczny, co ułatwia zdobywanie wpływów na wyższych szczeblach władzy (np. na poziomie gminy). Podjęto próbę udzielenia odpowiedzi na następujące pytania badawcze: 1) jakie cechy socjodemograficzne sołtysów determinują ich poziom kapitału społecznego oraz 2) na ile wysoki poziom kapitału społecznego sołtysów przekłada się na sukces w rywalizacji wyborczej na wyższych szczeblach władzy publicznej, czyli w jaki sposób ich kapitał społeczny ulega konwersji w kapitał polityczny

Po 1990 r. ta specyficzna dla wsi kategoria społeczna była stosunkowo rzadko badana. Taką działalność prowadziło wraz z innymi podmiotami Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów oraz Stowarzyszenie Fundamenty Silnego Państwa (zob. m.in.: Styk, Węgierekiewicz 2006; Sakson, Węgierekiewicz 2010). W powstałych publikacjach problematykę sołtysów podejmowali m.in. Krzysztof Bondyra, Agnieszka Figiel, Piotr Matczak, Patryk Węgierekiewicz czy Marcin Wojtkowiak. O roli sołtysów w podmiejskich wsiach Wrocławia pisała Katarzyna Kajdanek (Kajdanek 2011, s. 87–105). Natomiast Katarzyna Dojwa oraz Jacek Placety prowadzili badania z wykorzystaniem studiów przypadków na temat statusu i roli sołtysów (Dojwa, Placety 2008, s. 5–16).

W ostatnim czasie badania, których teoretycznym zapleczem była koncepcja kapitału społecznego, podjęła Ilona Matysiak (Matysiak 2014). Z dociekań autorki wyłania się obraz aktywnego społecznie sołtysa. Ponad 75% badanych należało do jednej z lokalnych organizacji (częściej mężczyźni [77,6%] niż kobiety [69,9%]). Były to przede wszystkim Ochotnicze Straże Pożarne, Koła Gospodyń Wiejskich, Lokalne Grupy Działania, rady parafialne oraz organizacje związane z Kościołem.

Podczas urzędowania sołtysi wzmacniali swoją pozycję i rozszerzali sieci powiązań, angażując się w kolejne działania. Ponad połowa badanych oświadczyła, że podczas sprawowania funkcji podjęła się realizowania innych obowiązków na rzecz środowiska lokalnego. Chodziło głównie o funkcję radnego, szefa miejscowej organizacji bądź członkostwo w partii politycznej (najczęściej PSL). Pytani o relacje z innymi osobami przy wykonywaniu funkcji sołtysa badani wskazywali przedstawicieli lokalnego samorządu, radę sołecką, organizacje wiejskie, nieformalne sieci rodzinno-sąsiedzkie oraz radnych rady gminy (Matysiak 2014, s. 200–210).

3. Źródła danych i metodologia analiz

Materiał empiryczny do badań pochodzi z badań ilościowych (wspomagany komputerowo wywiad telefoniczny) przeprowadzonych na próbie 380 sołtysów (proporcja liczebności w badanych województwach wyniosła 50%). Zastosowano schemat doboru prostej próby losowej. Uzyskana próba pozwala więc interpretować wyniki analiz jako reprezentatywne dla populacji sołtysów zamieszkałych w badanych województwach. Znacznie szerszy materiał empiryczny pozyskano dla określenia cech socjodemograficznych sołtysów oraz ich aktywności samorządowej (3306 sołectw, z czego 1794 sołectw z Wielkopolski [54,26%] oraz 1512 sołectw z lubelskiego [45,74%]). Dane te pochodzą z urzędów gmin i były opracowane przez ich urzędników. Z uwagi na brak centralnie agregowanych, np. przez GUS (poza płcią), danych o sołtysach wszystkie informacje pozyskiwano przez właściwe urzędy gmin w 2014 i 2015 r. Dotyczą one kadencji sołtysów lat 2010/2011–2014/2015 (szerzej zob. Ptak 2016, s. 25–27, 244–254).

Podstawową cechą przyjętej procedury badawczej był porównawczy charakter badań prowadzonych w dwóch województwach. Pierwsze to położone na wschodzie Polski województwo lubelskie, drugie zaś to województwo wielkopolskie, usytuowane w zachodniej części kraju. Województwa te należą do jednych z największych w kraju zarówno pod względem terytorialnym (lubelskie – 25 122 km²; wielkopolskie – 29 826 km²), jak i ludnościowym (odpowiednio: 2,1 mln i 3,4 mln osób). Administracyjnie do województwa lubelskiego należy 213 gmin, z tego 171 wiejskich i 22 miejsko-wiejskie. Wszystkich sołectw jest 3718. Natomiast w Wielkopolsce znajduje się 226 gmin: 117 wiejskich i aż 90 miejsko-wiejskich. Sołectw jest 3861 (GUS 2013, s. 36–37).

Województwa te różnią się jednak od siebie zarówno pod względem historycznym, jak i ekonomicznym oraz społecznym. Historycznie, w okresie zaborów, lubelskie znajdowało się w granicach Królestwa Polskiego, będącego pod wpływem Rosji, wielkopolskie zaś pozostawało głównie pod panowaniem Prus (choć część ziem obecnego województwa wielkopolskiego została później włączona do

Królestwa Polskiego). Procesy modernizacji społecznej i politycznej miały inny przebieg w każdym zaborze. Zacošana i autokratyczna Rosja hamowała rozwój swoich regionów peryferyjnych. Z kolei włączenie zachodniej Polski do Prus doprowadziło do rozwoju tych ziem. Na kształtowanie się relacji społecznych w tym czasie istotny wpływ miało kilka czynników, do których należały m.in.: 1) relacje między dworem a wsią; 2) formowanie się nowoczesnych państw narodowych krajów zaborczych; 3) charakter reżimu zaborczego oraz 4) przebieg procesów modernizacyjnych (Bartkowski 2003, s. 78 i 82).

Różnice ekonomiczne widoczne są w podstawowych wskaźnikach GUS. W województwie lubelskim na 10 tys. mieszkańców przypada 787 podmiotów zarejestrowanych w systemie REGON (w Wielkopolsce – 1148 podmiotów), produkt krajowy brutto na 1 mieszkańca w lubelskim wynosi 29 479 zł, a w Wielkopolsce aż 44 567 zł. Zdecydowanie gorzej w lubelskim przedstawiają się wydatki na działalność badawczo-rozwojową, które kształtują się na poziomie 186 zł na mieszkańca, podczas gdy w Wielkopolsce jest to 288 zł. Badane województwa różniły się także pod względem sytuacji na rynku pracy. Stopa zarejestrowanego bezrobocia w lubelskim wynosiła 14,4%, a w Wielkopolsce – 9,6%. W pierwszym z regionów wskaźnik zatrudnienia kształtował się na poziomie 50,8%, w drugim zaś – 53,0%. Inny ważny obszar zróżnicowania między województwami to demografia. Niekorzystna sytuacja demograficzna lubelskiego uwidacznia się w: 1) ujemnym saldzie migracji wewnętrznych i zagranicznych na pobyt stały w liczbach bezwzględnych (–5627); 2) ujemnym saldzie migracji na 1000 mieszkańców (–2,4); 3) proporcji osób w wieku produkcyjnym i nieprodukcyjnym (na 100 osób w wieku produkcyjnym przypada 59 osób w wieku nieprodukcyjnym); 4) ujemnym przyroście naturalnym na 1000 mieszkańców (–1,4). Według szacunków GUS liczba mieszkańców lubelskiego do 2050 r. zmniejszy się aż o około 20%. Zupełnie inna jest sytuacja w Wielkopolsce. Saldo migracji było dodatnie i wyniosło 1405 osób. Dodatkowo jest również saldo migracji na 1000 mieszkańców (+0,4). Na 100 osób w wieku produkcyjnym przypada 57,1 w wieku nieprodukcyjnym. Obserwuje się też dodatni przyrost naturalny na 1000 mieszkańców (+1,2). Według tych samych szacunków GUS mieszkańców Wielkopolski do roku 2050 będzie mniej zaledwie o 5,1% (GUS 2013).

Zróżnicowanie między analizowanymi regionami jest widoczne jeszcze wyraźniej, kiedy analizuje się bardziej szczegółowe dane. Badania realizowane przez Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN w ramach projektu *Monitoring Rozwoju Obszarów Wiejskich* (Rosner, Stanny 2014) przyniosły typologię obszarów wiejskich na poziomie gmin, uwzględniając strukturę składowych osiąganego rozwoju społeczno-gospodarczego. Każda gmina wiejska i miejsko-wiejska została ujęta w odpowiednią kategorię (typ). Wyróżniono następujące grupy: 1) dominacja

rolnictwa tradycyjnego; 2) dominacja rolnictwa wielkoobszarowego; 3) przewaga funkcji rolniczej, pośrednie; 4) wielodochodowe, rozdrobnione rolnictwo; 5) wielofunkcyjne, równowaga sektorów; 6) zurbanizowane, redukcja funkcji rolniczej oraz 7) silnie zurbanizowane (Rosner, Stanny 2014, s. 226–229). W dwóch badanych województwach udział tych poszczególnych typów gmin jest zasadniczo różny: w lubelskim dominującym typem są gminy rolnicze (typy 1 i 3), przy praktycznym braku gmin zurbanizowanych (typy 6 i 7). Natomiast w Wielkopolsce dominują gminy wielofunkcyjne (typ 5) oraz rolnicze, ale typu 2 i 3.

4. Charakterystyka społeczno-demograficzna badanych sołtysów

Z danych uzyskanych od pracowników urzędów gmin wynika, że średni wiek sołtysów z województwa wielkopolskiego wynosił 51,5 lat, a z lubelskiego – 49,4 lat. Najstarszy sołtys pochodził z Wielkopolski i miał w chwili wyboru aż 87 lat, najmłodszy zaś, również z tego województwa, został wybrany w wieku 22 lat. Najlicniejszą kohortę wiekową stanowili sołtysi w wieku 50–59 lat (34,79%), a następnie między 40 a 49 (23,14%) oraz powyżej 60 roku życia (23,37%). Zależność między regionami, istotną statystycznie, ale bardzo słabą, odnotowano w kohortach wiekowych sołtysów powyżej 60 lat (więcej ich było w Wielkopolsce) oraz 30–40 i 40–49 (więcej w lubelskim).

Jedną z nielicznych cech demograficznych sołtysów dostępnych w zasobach Głównego Urzędu Statystycznego jest płeć. Według danych GUS największy odsetek kobiet wśród sołtysów występuje w województwach zachodniopomorskim (42,08%), opolskim (37,89%), dolnośląskim (37,74%), lubuskim (36,74%) oraz warmińsko-mazurskim (35,73%) i pomorskim (35,64%). Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja w województwach podkarpackim (17,33%), podlaskim (19,61%), wielkopolskim (23,71%) oraz małopolskim (26,91%). W prowadzonych badaniach kobiet-sołtysów odnotowano około 25%, przy czym odsetek ten był wyższy w Wielkopolsce (25,63%). W lubelskim utrzymywał się na poziomie 22,9%.

Pozostałe dane o cechach socjodemograficznych pochodzą z badań ilościowych sołtysów. Na tle innych mieszkańców wsi są oni osobami lepiej wykształconymi. Szczególnie widoczne jest to w przypadku wykształcenia średniego i podstawowego. Na obszarach wiejskich wykształceniem średnim legitymowało się 25,3% osób, a w populacji badanych sołtysów wskaźnik ten był na poziomie ponad 40%. Z kolei odsetek mieszkańców wsi z wykształceniem podstawowym kształtował się na poziomie ponad 34%, wśród sołtysów zaś zaledwie na poziomie 7,6%. W badanej populacji sołtysów dominują osoby z wykształceniem policealnym i średnim oraz zasadniczym zawodowym. Występują istotne statystycznie różnice między województwami odnośnie do wykształcenia policealnego i średniego oraz podstawowego

sołtysów. W województwie wielkopolskim wykształceniem na poziomie średnim legitymuje się prawie połowa sołtysów (48,4%), podczas gdy w lubelskim – 34,2%. W przypadku wykształcenia podstawowego wyniki są odwrotne – wśród wielkopolskich sołtysów wykształcenie podstawowe ma tylko ok. 2% badanych, natomiast w lubelskim jest ich 13,2%.

Sołtysami są przede wszystkim osoby, które od urodzenia zamieszkują w danej miejscowości. Zdecydowanie większa mobilność cechuje ankietowanych z województwa wielkopolskiego. Można przypuszczać, że w Wielkopolsce w większym stopniu aprobeuje się kandydatów na stanowisko sołtysa, którzy przybyli do wsi z innych miejscowości, także z miasta. Podczas gdy ponad 70% lubelskich sołtysów mieszka we wsi, w której zajmuje stanowisko od urodzenia, w przypadku sołtysów z Wielkopolski liczba ta jest o 20 punktów procentowych (pp.) niższa, choć nadal to sytuacja dotycząca ponad połowy badanych.

Głównym źródłem utrzymania sołtysów pozostają dochody z rolnictwa, zwłaszcza w lubelskim, gdzie na takie źródło utrzymania wskazywał co drugi sołtys. Co piąty sołtys w obu województwach jest jednak na emeryturze, a kolejnych kilkanaście procent to renciści (stąd najliczniej reprezentowane są najstarsze grupy wiekowe). W Wielkopolsce ponad dwa razy więcej sołtysów pracuje w prywatnych przedsiębiorstwach (11,6%, lubelskie 5,8%) lub posiada własne firmy (5,8%, lubelskie 2,6%). Praca zawodowa wielkopolskich sołtysów cechuje się większym stopniem zdyswersyfikowania niż w lubelskim.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że co najmniej jedno z rodziców co czwartego sołtysa było aktywne społecznie. Głównymi formami ich aktywności były Koła Gospodyń Wiejskich, Ochotnicze Straże Pożarne oraz kółka rolnicze. Większą aktywność społeczną, poza kółkami rolniczymi, wykazywali rodzice sołtysów z Wielkopolski. W lubelskim rodzice obecnych sołtysów częściej angażowali się w spółdzielnie rolnicze oraz społeczne komitety wodociągowania (telefonizacji) wsi.

5. Uczestnictwo sołtysów w organizacjach pozarządowych

Wiejskie organizacje pozarządowe mają swoją specyfikę i szczególny charakter. Do determinujących je czynników należą: 1) usytuowanie w znacznym stopniu na pograniczu oficjalnie działających instytucji i sfery działań nieformalnych opartych na relacjach bezpośrednich; 2) specyficzny charakter działalności, ściśle związany z problemami wsi i niemający odpowiednika w miastach oraz 3) trudności w różnieniu organizacji społecznych i innych podmiotów non profit (Herbst 2008, s. 334–335).

Badanym sołtysom przedstawiono wykaz organizacji najczęściej działających na obszarach wiejskich. Z uzyskanych danych wynika, że respondenci są osobami

niezwykle zaangażowanymi społecznie. Ponad 77% sołtysów z Wielkopolski oraz 66,8% z lubelskiego zadeklarowała członkostwo w jednej z organizacji działających w danej miejscowości. Sołtysi z Wielkopolski byli jeszcze bardziej aktywni w przeszłości (83,7%). W lubelskim odsetek aktywnych sołtysów utrzymywał się na poziomie porównywalnym do obecnego (66,3%). Wysoki odsetek aktywnych społecznie sołtysów przed rozpoczęciem swojego urzędowania może wskazywać, że wcześniejsza ich działalność stanowiła swoisty kapitał, który mogli wykorzystać w wyborach na sołtysa swojej wsi (jeżeli oczywiście wybory były konkurencyjne) bądź uczestnicząc w rywalizacji wyborczej w wyborach do rady gminy.

Wysoki wskaźnik przynależności sołtysów do organizacji pozarządowych jest widoczny, kiedy skonfrontuje się uzyskane wyniki z danymi dla ogólnej populacji dorosłych mieszkańców Polski. Z cyklicznych badań prowadzonych w ramach „Diagnozy Społecznej” wynika, że w 2015 r. do „jakichś organizacji, stowarzyszeń, partii, komitetów, rad, grup religijnych, związków lub kół” należało zaledwie 13,4% ankietowanych, przy czym na obszarach wiejskich odsetek ten był jeszcze niższy i wynosił 12%. Najczęściej respondenci należeli do organizacji religijnych (24,7%), a następnie klubów sportowych (13,8%), kół zainteresowań (13,6%), związków zawodowych (12,1%), organizacji towarzyskich (9,5%), komitetów rodzicielskich (8,3%), organizacji pomagających (7,2%), komitetów mieszkańców (6,0%), organizacji zawodowych i branżowych (6,0%), organizacji upowszechniających wiedzę (4,8%), partii politycznych (4,2%), władz samorządowych (4,1%) oraz organizacji ekologicznych (3,1%). Czynniki sprzyjającymi zrzeszaniu się są: wykształcenie (od 7% zaangażowanych wśród osób z wykształceniem podstawowym do 24% z wykształceniem wyższym), wiek między 45 a 59 rokiem życia (najniższy odsetek osób zrzeszonych w organizacji wśród osób w wieku do 35 lat), miejsce zamieszkania (od 12% na wsi do 17% w wielkich miastach), aktywność zawodowa (najrzadziej angażują się bezrobotni i inni bierni zawodowo oraz renciści). Mężczyźni zrzeszają się nieco częściej niż kobiety (Czapiński 2015, s. 340–342).

Głównym obszarem aktywności sołtysów jest członkostwo w Ochotniczej Straży Pożarnej oraz Kole Gospodyń Wiejskich. Są to organizacje, które od dziesięcioleci aktywnie integrowały lokalną społeczność, a działalność w nich sprzyja powstawaniu kapitału wiążącego. O ile poziom zaangażowania sołtysów z Wielkopolski w tych organizacjach utrzymuje się na porównywalnym poziomie jak w przeszłości, o tyle w lubelskim aktywność sołtysów w OSP i KGW istotnie wzrosła. Do dwóch tradycyjnych wiejskich organizacji dołączyła kolejna, którą jest Lokalna Grupa Działania (LGD). Z uwagi na obszar funkcjonowania (kilka gmin) aktywność sołtysów w LGD sprzyja powstawaniu kapitału pomostowego czy łączącego. To kluczowa organizacja uczestnicząca we wdrażaniu osi 4 LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. O ile w dwie tradycyjne formy organizacyjne na polskiej wsi

(OSP, KGW) częściej angażują się sołtysi z lubelskiego, o tyle w LGD częściej biorą udział sołtysi z Wielkopolski. Ponadto ta grupa sołtysów zdecydowanie częściej działa w Ludowych Zespołach Sportowych. Ta forma aktywności społecznej, silnie osadzona w tradycji polskiej wsi, na zachodzie kraju przeżywa swoisty renesans. W lubelskim działalność w LZS-ach jest na zdecydowanie niższym poziomie. Zapewne główną przyczyną rezygnacji z tego typu aktywności był wiek sołtysów, jednak w ich miejsce nie pojawili się nowi działacze sportowi.

Tabela 1. Członkostwo sołtysów w wybranych organizacjach (w %)

Table 1. Sołtys membership in organizations (in %)

Nazwa organizacji	Obecna działalność				Działalność w przeszłości			
	lubelskie		wielkopolskie		lubelskie		wielkopolskie	
	N	%	N	%	N	%	N	%
Ochotnicza Straż Pożarna	63	68,5	60	53,1	25	32,9	40	56,3
Koło Gospodyń Wiejskich	31	33,7	35	31,0	14	18,4	22	31,0
Ludowy Zespół Sportowy	6	6,5	29	25,7	9	11,8	3	4,2
Kółko rolnicze	2	2,2	7	6,2	23	30,3	16	22,5
Lokalna Grupa Działania	25	41,2	56	59,1	5	7,7	10	4,1
Rada parafialna	25	33,3	43	43,3	27	29,2	24	28,6
Rada rodziców w szkole (przedszkolu)	18	37,3	19	20,4	57	75,4	57	81,6

W obliczeniach zastosowano procedurę wielokrotnych odpowiedzi, w której zliczono tylko odpowiedzi pozytywne. Nie sumuje się do 100.

Źródło: badania własne.

Source: own study.

Niezwykle ważnym obszarem aktywności sołtysów są rady parafialne oraz rady rodziców. Zaliczono je do organizacji formalnych ze względu na fakt, że ich działalność usankcjonowano prawnie. Zdobywany tam kapitał, zwłaszcza w radach parafialnych, ma charakter typu wiążącego. W Wielkopolsce sołtysi częściej angażują się w działania rad parafialnych, w lubelskim zaś – należą do rad rodziców. Charakterystyczne jednak, że ta ostatnia aktywność wśród sołtysów była popularniejsza w przeszłości, kiedy, zapewne, byli młodszy, a ich dzieci uczęszczały do przedszkoli i szkół. Po tym okresie częściej angażują się oni w aktywność w radach parafialnych. Pomimo że lubelskie pozostaje regionem bardziej tradycyjnym (czego wskaźnikiem może być rolnictwo), w którym znaczenie Kościoła w życiu lokalnej społeczności jest istotniejsze, to jednak o 10 pp. częściej w działalność rad

parafialnych angażują się sołtysi z Wielkopolski. Wyjaśnieniem tego zjawiska może być niższy wiek lubelskich sołtysów, który sprawia, że obszarem ich zainteresowań są raczej rady rodziców. Z drugiej jednak strony mniejsze zaangażowanie lubelskich sołtysów w działalność rad parafialnych (to *de facto* rady do spraw ekonomicznych, których celem jest pomoc proboszczowi w administrowaniu dobrami parafialnymi) może być związane z podejściem tamtejszego duchowieństwa do ich działalności, tj. ograniczanie ich znaczenia i nadawanie im fasadowego charakteru. W takich radach nie zasiadają raczej osoby aktywne społecznie.

Zdecydowanie spada aktywność sołtysów w organizacjach działających typowo na rzecz rolnictwa, głównie w kółkach rolniczych. O ile w przeszłości ponad 20% sołtysów z Wielkopolski i 30% z lubelskiego działało w kółkach rolniczych, o tyle obecnie odsetek ten kształtuje się odpowiednio na poziomie: 6,2 i 2,2%.

Czynnikiem, który w największym stopniu determinuje członkostwo sołtysów w organizacjach pozarządowych, są zasoby rodzinne, które okazały się istotnym elementem socjalizacji badanych. Zauważono, że wraz ze wzrostem aktywności społecznej rodziców wzrastało członkostwo sołtysów w organizacjach. Była to zależność istotna statystycznie ($p < 0,01$) o słabej sile (R Pearsona = 0,2). Choć więc aktywność społeczna rodziców przypadła na okres PRL, to jednak sam fakt ich działalności „zaszczepił” aktywność społeczną u dzieci.

Z kolei źródło utrzymania oraz wykształcenie sołtysów miało wpływ jedynie na aktywność w Lokalnych Grupach Działania. Analiza średnich rang (test H Kruskala–Wallisa) pozwala stwierdzić, że najbardziej aktywnymi sołtysami pozostawali pracownicy sfery budżetowej (powszechna jest „penetracja” LGD przez wójtów i pracowników urzędów gmin), a następnie właściciele firm. Aktywności społecznej w tym obszarze nie sprzyja praca najemna w prywatnej firmie oraz emerytura. Także wzrost wykształcenia powodował, że sołtysi częściej należeli do lokalnych grup działania. Była to zależność istotna statystycznie ($p < 0,05$) o słabej sile (R ho-Spearmana = 0,1).

Czynniki, które nie mają wpływu na działalność sołtysów w organizacjach pozarządowych, to płeć i wiek. W przypadku żadnej z tych cech nie odnotowano korelacji (bądź różnic).

6. Członkostwo sołtysów w partiach politycznych

Ocena partii politycznych w Polsce jest bardzo krytyczna, nie stanowi więc zaskoczenia fakt, że w grupie aktywnych społecznie osób zaledwie 4,2% zadeklarowało członkostwo w partii politycznej.

Wyniki uzyskane podczas badań wykazały, że bardziej zaangażowani w działalność partyjną są sołtysi z Wielkopolski, z których prawie 19% należy do jakiejś partii

politycznej. W lubelskim odsetek ten utrzymuje się na poziomie 10%. Również w przeszłości sołtysi z Wielkopolski częściej (20,5%) niż z lubelskiego (13,7%) byli aktywni politycznie. Podobnie jak w przypadku aktywności sołtysów w LGD, tak również ich działalność w partiach politycznych, których struktury mają głównie charakter ponadlokalny i bezpośrednio związany z dostępem do władzy, są elementem tworzącym i wzmacniającym kapitał łączący.

Sołtysi, którzy zadeklarowali członkostwo w partii politycznej, wskazywali przede wszystkim na swoją działalność w ruchu ludowym. Co ciekawe, część pytanych sołtysów swoją przynależność polityczną z przeszłości definiowała, używając nazw partii obecnie występujących (np. nie Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, tylko Polskie Stronnictwo Ludowe). Używanie nazw obecnych partii dla określenia własnej działalności w nich przed 1989 r. funkcjonuje w pewien sposób jako mechanizm obronny. W ten sposób prezentuje się sposób myślenia, który charakteryzuje dostrzeganie ciągłości historycznej. To jeden ze sposobów tłumaczenia przyjętych zasad postępowania przed 1989 r. i obecnie.

Duża grupa sołtysów zadeklarowała, że w przeszłości należała do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). W obu województwach odsetek sołtysów będących członkami PZPR kształtował się na poziomie 20%. Charakterystyczne jest jednak, że w Wielkopolsce partia postkomunistyczna (Sojusz Lewicy Demokratycznej) nie zachowała swoich wpływów wśród sołtysów. W tym zakresie znacznie skuteczniejsze okazało się Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL). Partia ta potrafiła kontynuować działalność w nowych warunkach ustrojowych. Miało na to wpływ kilka czynników. Oprócz zasobów kadrowych we władzach lokalnych i organizacjach społecznych działających na wsi PSL posiadał również zasoby lokalowe, które przez długi czas wykorzystywał nie tylko jako siedziby dla struktur partyjnych (oraz organizacji „okołopartyjnych”), ale również komercyjnie je dzierżawiąc. W przeciwieństwie do wielu lokalnych działaczy byłej PZPR na początku Trzeciej Rzeczypospolitej byli działacze Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego przystąpili do Polskiego Stronnictwa Ludowego, a w dodatku identyfikowali się z nową formacją. Ludowcy nie byli również objęci przez znaczną część elit postsolidarnościowych ostracyzmem politycznym, którego doświadczyli politycy postkomunistyczni. Częściej również zajmowali stanowiska w administracji rządowej (wicewojewodów, kierowników urzędów rejonowych), co związane było z podpisaniem porozumienia koalicyjnego z Obywatelskim Klubem Parlamentarnym.

Inne interesujące zjawisko związane z aktywnością sołtysów w partiach politycznych to niski odsetek członkostwa respondentów w Prawie i Sprawiedliwości (PiS). Tylko 5,6% sołtysów w Wielkopolsce zadeklarowało przynależność do tej partii, pomimo że już od kilku elekcji PiS posiada najsilniejsze wpływy wśród mieszkańców wsi. Kluczowe znaczenie mogą mieć tu ostatnie wybory parlamentarne z 2015 r.

Nastąpił wtedy przyrost poparcia na terenach wiejskich dla PiS: z 35,8% w 2011 r. do 45,5%. Z kolei w przypadku PSL nastąpił spadek z 16,8% do 9,7%. W opinii Jerzego Bartkowskiego wyniki uzyskane podczas wyborów parlamentarnych w 2015 r. przez PiS oraz PSL wraz z innymi zjawiskami, także symbolicznymi (m.in. porażki wyborcze długoletnich liderów ludowców w wyborach), doprowadziły do sytuacji, w której to właśnie PiS stał się główną formacją polityczną na obszarach wiejskich (Bartkowski 2016, s. 226–227). W tym kontekście ciekawe wydaje się to, jakie działania podejmie PiS w przyszłości, a mianowicie, czy po kolejnych wyborach sołtysów (najprawdopodobniej po 2018 r.) wzrośnie odsetek sołtysów należących do tej partii.

Czynnikami wpływającymi na członkostwo sołtysów w partiach politycznych są: płeć (mężczyźni pozostają aktywniejsi), wiek (osoby z najstarszej kohorty wiekowej – powyżej 60 roku życia) oraz brak aktywności zawodowej (emeryci i renciści częściej należą do partii).

7. Sołtysi w rywalizacji wyborczej do organów samorządu terytorialnego

Ustawa o samorządzie gminnym nie zabrania łączenia funkcji sołtysa z funkcją radnego rady gminy. Podobnie dzieje się na wyższych szczeblach władzy. Odwołując się do „Diagnozy Społecznej”, można stwierdzić bardzo niewielkie zaangażowanie obywateli w rywalizację wyborczą (4,1%).

Polskie ustawodawstwo sprzyja osiągnięciu przez sołtysów sukcesu w wyborach do rady gminy. Wskazuje na to przyjęta ordynacja wyborcza do rad gmin, która w najmniejszych jednostkach jest większościowa, a podstawę wyznaczania okręgów wyborczych stanowi sołectwo. Nie należy jednak zapominać, że zjawisko badano w roku 2010, kiedy to gminy różniły się pod względem stosowanej ordynacji wyborczej. W części jednostek – do 20 000 mieszkańców – obowiązywała formuła większościowa (z możliwością wybierania w okręgu wyborczym od 1 do 5 radnych), w części zaś (powyżej 20 000 mieszkańców) – proporcjonalna. Jednak same rozwiązania instytucjonalne nie są wystarczające, by osiągnąć wyborczy sukces. Muszą być wsparte innymi czynnikami, do których można zaliczyć m.in. kapitał społeczny.

Na ponad 3,3 tys. badanych jednostek pomocniczych w wyborach do organów samorządu terytorialnego wzięło udział 487 sołtysów, co stanowiło prawie 15%. Zdecydowanie częściej w rywalizacji uczestniczyli sołtysi z Wielkopolski (17,3%) aniżeli z lubelskiego (11,6%). W rywalizacji wyborczej częściej brali udział mężczyźni (ponad 72% kandydujących). Nie odnotowano różnic międzyregionalnych.

Podjęto jeszcze inną próbę porównania udziału sołtysów w wyborach do rad gmin. Posłużono się wcześniej już przytaczaną typologią gmin zastosowaną

w *Monitoringu Rozwoju Obszarów Wiejskich*. Dokonano jednak pewnych korekt w zakresie metodologii. Jako jedną grupę potraktowano sołectwa i gminy typu 1, 2, 3, które mają charakter typowo rolniczy. W pierwszej dominuje rolnictwo tradycyjne, w drugim – wielkoobszarowe, w trzeciej występuje przewaga funkcji rolniczej. Dominują one w województwie lubelskim. Pozostawiono w całości typ 5 – gminy wielofunkcyjne ze zrównoważonymi sektorami. Charakterystyczne są one dla Wielkopolski. Połączono również dwa ostatnie typy – gminy zurbanizowane i silnie zurbanizowane. W próbie badawczej występują one wyłącznie w województwie wielkopolskim. Z analizy wyłączono typ 4 (z uwagi na małą liczbę jednostek włączonych do próby badawczej). Badanie wykazało, że między dwiema grupami kategorii gmin – rolniczych i wielofunkcyjnych – nie ma właściwie różnic, jeśli chodzi o aktywność sołtysów w rywalizacji wyborczej. W obydwu przypadkach ponad 13% sołtysów kandyduje do rady gminy lub rady powiatu. Zdecydowanie częściej w wyborach uczestniczą sołtysi z gmin urbanizujących się, zlokalizowanych wokół aglomeracji, określonych jako typy 6 i 7. Decyzję o starcie w wyborach podejmuje ponad 30% sołtysów.

Zebrane dane wskazują na dużą skuteczność sołtysów w rywalizacji wyborczej na wyższych szczeblach władzy, głównie w wyborach do rad gmin. Co czwarty sołtys zadeklarował, że był w przeszłości radnym rady gminy. Odsetek ten był wyższy w województwie lubelskim (28,9%) niż w wielkopolskim (25,8%). W ostatnim z województw 2,6% sołtysów zasiadało w przeszłości także w radach powiatów. Żaden z sołtysów nie zasiadał we władzach wojewódzkich.

Także obecnie sołtysi są bardzo skuteczni w ubieganiu się o funkcję radnego rady gminy. W grupie sołtysów stających do rywalizacji wyborczej aż nieomal 75% wygrywało wybory. Taki sam odsetek wygrywających wybory stanowili mężczyźni. Wygrywali oni jednak częściej w województwie lubelskim (77,2%) niż w Wielkopolsce (74,4%). Nie ma widocznych różnicowań regionalnych w zakresie skuteczności ubiegania się o funkcje radnego przez sołtysów. Różnica między Wielkopolską a lubelskim to zaledwie 1,58 pp. na korzyść pierwszego regionu.

Zupełnie inaczej wygląda efektywność tej rywalizacji, kiedy uwzględni się podział gmin zastosowany w *Monitoringu Rozwoju Obszarów Wiejskich*. Najsukuczniejsi są sołtysi z gmin wielofunkcyjnych (typu 5). Ponad 80% sołtysów decydujących się na start w wyborach do rady wygrywa je. Nieco słabszy wynik osiągają ci z gmin rolniczych (77,8%). Z kolei najgorzej w wyborach wypadają sołtysi wsi zurbanizowanych. Tylko 50% z nich zostaje radnymi. Jeżeli typy 5 oraz 6 i 7 dominuje w Wielkopolsce, można wskazać dość istotne różnice w wynikach osiągniętych przez sołtysów w elekcjach samorządowych. Różnica ponad 30 pp. wydaje się znacząca. Analiza danych źródłowych wskazuje, że słaby wynik wyborczy sołtysów z gmin typu 6 i 7 wystąpił przede wszystkim w gminach miejsko-wiejskich powyżej 20

000 mieszkańców, a więc tam, gdzie jeszcze w 2010 r. stosowano w wyborach do rad gmin proporcjonalną formułę wyborczą. Wielomandatowe okręgi wyborcze, bardzo często obejmujące cały „wiejski” obszar gminy, powodowały, że nawet jeśli sołtys uzyskał dobry wynik w swojej miejscowości, nie wystarczył on, by uzyskać mandat w tak dużym okręgu wyborczym. Tylko duże sołectwa i skonsolidowany wokół sołtysa elektorat dawały gwarancję wyborczego sukcesu w proporcjonalnym systemie wyborczym. W pozostałych przypadkach udział sołtysa w rywalizacji wyborczej miał na celu wyłącznie „dostarczenie” liście wyborczej głosów.

Uzyskane wyniki świadczą o skutecznej i efektywnej konwersji kapitału społecznego (głównie wiążącego) w kapitał polityczny na szczeblu gminy. Charakter tego typu kapitału społecznego, który ograniczony jest do lokalnej społeczności, koresponduje ze specyfiką wyborów do rad gmin. Okręgi wyborcze są stosunkowo małe i obejmują sołectwo lub co najwyżej kilka sołectw. Znacznie mniejszy udział sołtysów w radach powiatów i brak ich na poziomie województwa można tłumaczyć ich mniejszym zaangażowaniem w działalność organizacji ponadgminnych, głównie partii politycznych, które dostarczają kapitału społecznego typu łączącego. Jest on niezbędny, by osiągnąć wyborczy sukces, ponieważ okręgi wyborcze w wyborach do rad powiatów, zwłaszcza na obszarach wiejskich, przekraczają obszar pojedynczej gminy. Także proporcjonalna ordynacja wyborcza na tym szczeblu władzy wraz z „progiem wyborczym” na poziomie całego powiatu preferuje organizacje ponadgminne. Bez wątplenia takim podmiotem są partie polityczne, w których działalność sołtysi znacznie rzadziej się angażują.

8. Podsumowanie

Analizowane w tekście wskaźniki wskazują na wysoki poziom kapitału społecznego sołtysów, który ma głównie charakter wiążący, w mniejszym stopniu pomostowy i łączący. To osoby bardzo zaangażowane w działalność organizacji pozarządowych i partii politycznych. Sołtysi wyróżniają się na tle ogólnej populacji dorosłych mieszkańców Polski, w tym mieszkańców obszarów wiejskich. Formalne członkostwo sołtysów cechuje się jednak pewną specyfiką. Działalność społeczna (w organizacjach pozarządowych, radach rodziców, radach parafialnych) jest na zdecydowanie wyższym poziomie (ok. 70%) niż działalność mająca charakter polityczny (członkostwo w partiach politycznych, ok. 15%).

Członkostwo w organizacjach społecznych i politycznych, będące swoistym kapitałem (zasobem) sołtysów, sprawia, że mając dużą sieć powiązań, mogą oni wykorzystywać je w innych formach swojej aktywności, również politycznej, ale tylko na poziomie gminy. Dochodzi więc do konwersji kapitału społecznego sołtysów w kapitał polityczny. Czynnikiem wzmacniającym kapitał społeczny sołtysów były

również zasoby rodzinne, zwłaszcza aktywność społeczna ich rodziców. Przy tak wysokim poziomie kapitału społecznego znacznie łatwiej sołtysowi podejmować rywalizację wyborczą np. w wyborach do rady gminy. Badania wykazały, że sołtysi są bardzo skuteczni w teźe rywalizacji (ok. 70% kandydujących sołtysów wygrywa wybory). Łącząc funkcję sołtysa z funkcją radnego rady gminy, jednostka powiększa swoje wpływy i znaczenie w lokalnej polityce. W sferze publicznej współdecyduje np. o podziale środków z budżetu gminy. Łatwiej jej zatem zaspokajać potrzeby mieszkańców swojej miejscowości (lub okręgu wyborczego). Także w sferze prywatnej, wykorzystując wpływy uzyskane w lokalnej polityce, można szybciej i łatwiej realizować partykularne interesy.

Czynnikiem, który w największym stopniu determinuje członkostwo w organizacjach społecznych, są zasoby rodzinne, na co zwracał już uwagę Bourdieu. Tradycja rodzinna – aktywność społeczna rodziców, którą można traktować jako ich swoisty zasób kulturowy – w największym stopniu wpływała na podejmowaną działalność publiczną sołtysów. Pomimo odmienności systemu politycznego wydaje się, że funkcjonujące w tamtym czasie na wsi organizacje zachowały daleko idącą autonomię i w porównaniu z innymi przejawami społecznej aktywności, zwłaszcza w mieście, nie zostały poddane nadzorowi i indoktrynacji aparatu partyjnego. Aktywność rodziców stanowiła więc swoisty kapitał, który został wykorzystany w nowym systemie politycznym przez ich dzieci.

Tabela 2. Zróżnicowanie regionalne aktywności sołtysów (w %)

Table 2. Activities of Sołtys by regions (in %)

Forma aktywności	Lubelskie	Wielkopolskie
Członkostwo w organizacji pozarządowej	66,84	77,37
Członkostwo w partii politycznej	10,00	18,95

Źródło: badania własne.

Source: own study.

Niejednoznaczna jest rola wykształcenia sołtysów jako czynnika wspomagającego poziom kapitału społecznego. Wiele badań wskazuje wprost, że wraz ze wzrostem wykształcenia wzrasta także poziom kapitału społecznego (np. „Diagnoza Społeczna”). W przypadku badanych sołtysów taka zależność wystąpiła tylko w zakresie Lokalnych Grup Działania, które z uwagi na swoją specyfikę „kontrolowane są” przez przedstawicieli lokalnej administracji, także sołtysów-urzędników. Jeśli chodzi o pozostałe tradycyjne wiejskie organizacje (np. OSP, KGW, LZS), nie odnotowano podobnej korelacji. Natomiast na członkostwo w partiach politycznych wpływ

mają czynniki, które nie były widoczne podczas analiz członkostwa sołtysów w organizacjach pozarządowych, a mianowicie: płeć, wiek, (nie)aktywność zawodowa.

Zauważalne są również różnice między badanymi województwami. Wyższy poziom kapitału społecznego dostrzec można u sołtysów z województwa wielkopolskiego, gdzie silniejszy niż w lubelskim jest kapitał pomostowy i łączący.

Bibliografia

- Bartkowski J. (2003). *Tradycja i polityka. Wpływ tradycji kulturowych polskich regionów na współczesne zachowania społeczne i polityczne*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Bartkowski J. (2007). Kapitał społeczny i jego oddziaływanie na rozwój w ujęciu socjologicznym, W: Herbst M. (red.), *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój regionalny* (s. 54–97). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Bartkowski J. (2016). Mapa polityczna polskiej wsi. W: Wilkin J., Nurzyńska I. (red.), *Polska wieś 2016. Raport o stanie wsi* (s. 209–234). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Czapiński J. (2015). *Stan społeczeństwa obywatelskiego*. W: Czapiński J., Panek T. (red.), *Diagnoza Społeczna 2015. Warunki i Jakość Życia Polaków – Raport* (s. 332–372). Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego.
- Dojwa K., Placety J. (2008). Wybrane aspekty statusu i roli sołtysa w świetle badań własnych. *Samorząd Terytorialny*, 1–2, 5–16.
- Fedyszak-Radziejowska B. (2006). Kapitał społeczny wsi – w poszukiwaniu utraconego zaufania. W: Szafranec K. (red.), *Kapitał ludzki i zasoby społeczne wsi* (s. 71–120). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.
- Frykowski M., Starosta P. (2008). Kapitał społeczny i jego użytkownicy. *Przegląd Socjologiczny*, 1, 57, 31–62.
- GUS (2013). *Rocznik statystyczny województw*. Warszawa.
- Halamska M. (2008). Kapitał społeczny wsi: próba rekonstrukcji. *Przegląd Socjologiczny*, 1, 57, 81–104.
- Herbst J. (2008). Inny trzeci sektor. Organizacje pozarządowe na terenach wiejskich, Halamska M. (red.), *Wiejskie organizacje pozarządowe* (s. 33–75). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk.
- Kajdanek K. (2011). W poszukiwaniu nowej roli – sołtysi urbanizujących się wsi podmiejskich Wrocławia. *Wiś i Rolnictwo*, 1, 87–105.
- Matysiak I. (2014). *Rola sołtysów we współczesnych społecznościach wiejskich. Płeć jako czynnik różnicujący kapitał społeczny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Ptak A. (2015). Lokalna społeczność w procesie tworzenia funduszu sołeckiego. *Studia Regionalne i Lokalne*, 1, 138–153.
- Ptak A. (2016). *Sołectwa w lokalny systemie władzy*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Putnam R. (1995). *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech* (tłum. J. Szacki). Warszawa–Kraków: Fundacja im Stefana Batorego – Znak.

- Rosner A., Stanny M. (2014). *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich. Etap I. Przestrzenne zróżnicowanie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich w 2010 roku*. Warszawa: Fundacja Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej oraz Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.
- Sakson A., Węgierekiewicz P. (red.) (2010). *Samorząd pomocniczy jako czynnik pobudzający społeczeństwo obywatelskie na wsi*. Konin–Warszawa–Poznań: Wydawnictwo Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, Stowarzyszenie Fundamenty Silnego Państwa oraz Instytut Zachodni.
- Starosta P. (2012). Sieciowy komponent kapitału społecznego. W: Starosta P. (red.), *Zróżnicowanie zasobów kapitału ludzkiego i społecznego w regionie łódzkim*. Łódź: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego.
- Styk J., Węgierekiewicz P. (red.) (2006). *Samorząd pomocniczy na wsi polskiej. Między tradycją a ponowoczesnością*. Konin: Wydawnictwo Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, Stowarzyszenie Fundamenty Silnego Państwa.
- Sztompka P. (2002). *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: Znak.
- Trutkowski C., Mandes S. (2005). *Kapitał społeczny w małych miastach*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Social Capital of Village Heads (Sołtys)

Abstract: The main goal of the article is to assess the level of social capital of village heads (sołtys) in Poland. The applied measure refers to formal membership of NGOs and political parties. The theory of social capital of Pierre Bourdieu was adopted as theoretical perspective. The study was conducted in 2014 and 2015 in two regions (voivodships) – Lubelskie and Wielkopolskie, which differ from each other in terms of history and social characteristics. The data comes from a quantitative research on 380 village heads and from auxiliary interviews with local governments' representatives. The results show a very high level of social capital of village heads, however, with a certain profile. The strictly social activity of sołtys is significantly more common than the political activities (ca 70% of the leaders declared membership of NGOs while 15% of respondents were members of political parties). The crucial factor determining the level of the social capital of village heads is the social activity of their parents. As for Local Action Groups, the membership is related to village head's level of education and source of income. The activity of village heads in political parties bears relation to the sex, age and job status. A high level of social capital as well as strong social networks allow leaders to succeed in elections to local governments. Over 70% of village heads running for the seats in the municipal councils succeeded with being elected. The results of the study suggest that rural leaders from Wielkopolskie are endowed with more social capital compared to those from Lubelskie.

Key words: social capital, sołectwo, gmina's auxiliary administration unit, local authority, local government elite.